



Zdalne :)

Milena Kaczmarek

W tym numerze...

Powrót na zdalne, czyli z czym musimy się zmagać każdego dnia?

Jak nie zwariować, kiedy uczymy się tylko w domu?

Ulubione narzędzia uczniów do zdalnego nauczania.

Niedawno ponownie zamknięto szkoły w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa. W związku z tym zostało wprowadzone zdalne nauczanie. Każdy uczeń wie, jak to wygląda, dlatego każdy ma swój plan dnia. Na pewno różni się on od normalnego chodzenia do szkoły.

Zdalna rutyna

Dużym plusem jest możliwość wstawania później. Chodząc do szkoły - budynku, musimy zawsze być wyszykowani, musimy dojechać i zrobić wiele innych rzeczy, których nie trzeba wykonywać, gdy zostajemy w domu. Wystarczy wstać z łóżka, chociażby pół godziny przed lekcją, ubrać tylko

górną część odzieży i zostać w spodniach od piżamy. Potem zjeść szybkie śniadanko i włączyć komputer. Zawsze możemy w przerwie umyć zęby bądź zrobić inne rzeczy, na które nie mieliśmy czasu wcześniej. Zapewniam wszystkich, że nikt nie zwróci uwagi, jeżeli ktoś ma rozczochrane włosy czy nie

ma makijażu. Nie trzeba się przejmować czy łóżko jest pościelone lub czy zwierzęta nie umrą z głodu. Wszystko mamy pod ręką. Czasem nauczyciele nie robią łączenia i wysyłają nam zadania, więc możemy je zrobić wcześniej niż mamy lekcje. W tym aspekcie e-learning jest bardzo

wygodną opcją. Po zakończonych lekcjach nie musimy wracać do domu autobusem lub samochodem z rodzicami, dzięki temu zaoszczędzamy wiele naszego cennego, wolnego czasu i nie zanieczyszczamy środowiska. Kiedy zaczynamy odczuwać głód i jest pora obiadowa, nie trzeba długo

czekać, ponieważ aby zjeść ciepły posiłek, wystarczy przejść kilka kroków do kuchni. Stwierdzam, iż na zdalnym nauczaniu nasz styl życia bardzo się zmienił, rozleniwił się oraz jest o wiele wygodniejszy. Mijmy nadzieję, że nie będzie trwało to zbyt długo.

Milena Kaczmarek

Od 2 tygodni, jesteśmy na zdalnym nauczaniu. Powtórka z rozrywki, nieprawdaz?

Powtórka z rozrywki, czyli ponowne zdalne

Od marca zeszłego roku zmora zdalnego nauczania (której częściowo można było uniknąć) i problemów technicznych wiszą nad nami wszystkimi. Rajdy na e-lekcje, brak Internetu czy też zepsuta platforma z powodu przeciążenia serwerów... Wiele by wymieniać jeszcze podobnych problemów. Wiele z nich leży po stronie państwa i szkół i drugie tyle po stronie uczniów. Wystarczyło tylko wprowadzić nauczanie mieszane. W żółtych strefach była taka opcja, ale żółtych stref już nie ma. Jest to efekt lekceważącego podejścia społeczeństwa do pandemii podczas lat. Gdyby nie zdjęto

i przestrzegano zakazów noszenia maseczek w przestrzeni publicznej, ale nie na ulicy, a w miejscach, w których gromadzi się dużo ludzi i utrzymano inne obostrzenia, to pandemia by się tak nie rozprzestrzeniła. Dodatkowo, można było robić testy nie tylko osobom z objawami. Teraz ponosimy tego konsekwencje. Widzenie nauczyciela przez kamerkę nie jest tym, czego chce każdy uczeń. Problemy techniczne, zawsze dające się we znaki, zawsze denerwowały. Co więc może polepszyć tę sytuację? Uczniowie ze sprawiającym problemem Internetem, a właściwie ich rodzice, muszą niestety zaopatrzyć się

w miarę możliwości w nowy, lepszy. Nauczyciele na spotkania online mogą założyć hasło, albo system akceptacji do wpuszczenia, co zahamuje skutecznie rajdy na e-lekcje. Przeciążenie serwerów głównie leży po stronie organizatora platformy, ale można serwery

platformy lekko odciążać. Przykładowo, uczniowie wysłali nauczycielowi pracę na e-mail, zamiast zamieszać je na platformie. Dzięki takiemu rozwiązaniu mniej informacji będzie przetwarzanych przez serwery platformy, co sprawi, będą one działać szybciej i lepiej,

dzięki czemu i ona przyspieszy. Dodatkowy problem zdalnego nauczania to "przywiązanie do biurka", czyli siedzenie przy biurku i odrabianie zadań. Może to skutkować pogorszeniem się kondycji i zwiększeniem się wagi. Prosty sposób na to,

to po prostu poćwiczyć. W Internecie jest wiele ćwiczeń do wyboru. Trzeba tylko mieć motywację. To tyle, mam nadzieję że pomogłem z problemami nauczania zdalnego.

Maciej Makowski



Znowu zdalne...

Pixabay

Od niedawna klasy 4-8 przeszły na nauczanie zdalne.

Jak nie zwariować?

Od czasu zamknięcia szkół, uczniowie mają ograniczone możliwości spędzania czasu wolnego. Pozostaje pytanie: jak zagospodarować czas wolny i co robić, żeby nie zwariować? Przez pandemię nie ma tylu możliwości na urozmaicenie sobie czasu jak przedtem. Jest jednak parę rzeczy, jakie warto robić.

Po pierwsze ważne, żeby jak najczęściej wychodzić na dwór. Oddychanie świeżym powietrzem jest bardzo ważne. Poza tym jeśli siedzi się cały dzień przed komputerem, oczy powinny mieć odpocząć na świetle naturalnym. Na zewnątrz można wyjść po skończonych zajęciach lub wtedy, kiedy nie ma łączenia

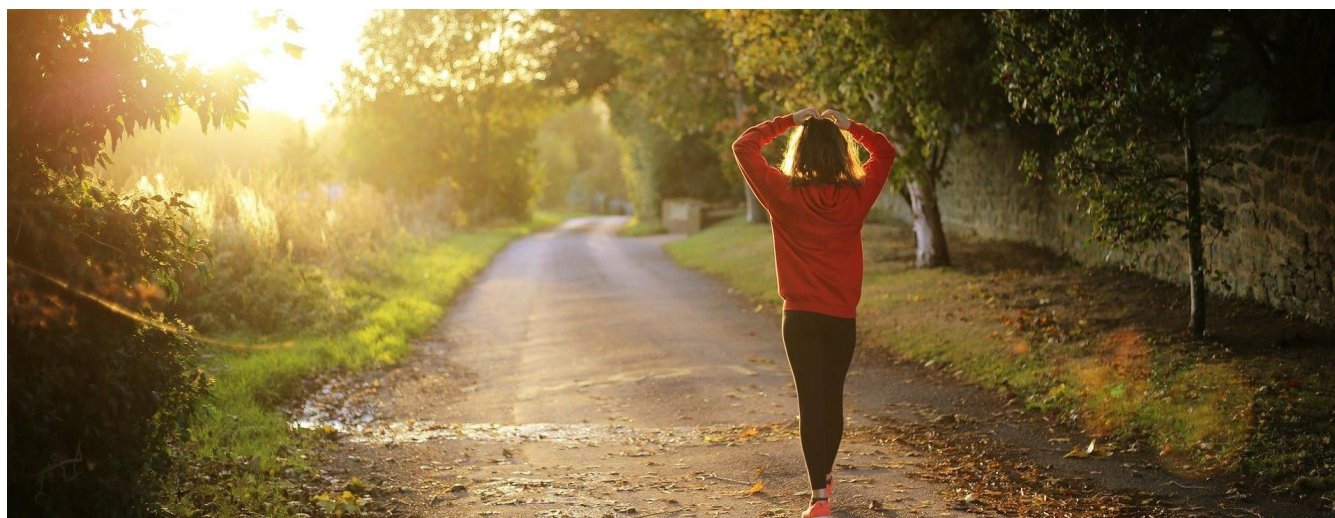
online. Podczas nauczania zdalnego nie ma też zajęć wychowania fizycznego. Z tego powodu, jeśli tylko jest to możliwe, uczniowie powinni ćwiczyć. Można wykonywać najprostsze ćwiczenia, takie jak np. pajacyki czy przysiady. Zamiast tego można też iść na spacer lub (dla lubiących większy wysiłek) pobiegać.

Warto też utrzymywać kontakt ze znajomymi i rodziną. W tych czasach jest wiele możliwości na kontaktowanie się z oddalonymi od nas osobami. Można po prostu zadzwonić, napisać, ale można też połączyć się z kamerką. Często lepiej rozmawia się z osobą, którą się widzi, a zwykle połączenie telefoniczne nie wystarcza,

aby utrzymać kontakt. Bardzo trudno jest utrzymać dobry kontakt bez spotykania się, lecz na pewno jest to możliwe. Trzeba tylko się postarać. Ostatnią rzeczą, o jakiej warto pamiętać, jest zachowanie spokoju. Sytuacja na świecie jest trudna - wiadomo - i nowa dla wszystkich, ale panika jest zbędna. Nie można się przeciążyć

informacjami napływającymi ze świata i trzeba stosować się do restrykcji. Warto zachować optymizm mimo utrudnienia, jakie się spotyka. Moim zdaniem, trzeba się postarać zachować spokój i zrobić wszystko, aby świat wrócił do normy jak najszybciej.

Alicja Starzec



Spacer to zawsze dobry pomysł!

Pixabay

Dzisiejszy artykuł jest skierowany głównie do nauczycieli.

Zdalne porady

Na początku chciałabym podziękować, że mimo trudnej sytuacji nauczyciele pamiętają o nas i z całych sił starają się ulepszać zdalne nauczanie. Czas pandemii jest trudnym okresem zarówno dla nauczycieli jak i uczniów, więc liczymy na wyrozumiałość obu stron. W dzisiejszym artykule przedstawię, co uczniowie doceniają i z jakich platform chętnie korzystają. Miłą formą nauki jest oglądanie filmików. Ważne jest jednak, żeby filmiki nie były przepełnione ogromną ilością nowych informacji. Kreatywne

nagrania, piosenki, wierszyki znacznie ułatwiają zapamiętywanie nowych informacji. Druga forma ciekawego przekazu wiedzy to tworzenie prezentacji multimedialnych. Prezentacje wykonywane w programie Power Point często są odbierane jako mało interesujące i takie same jak wszystkie inne. Dużo lepszą alternatywą jest tworzenie prezentacji multimedialnych w programie Genially. Można tam dodawać ciekawe animacje, interaktywne podpunkty i wiele innych ciekawych

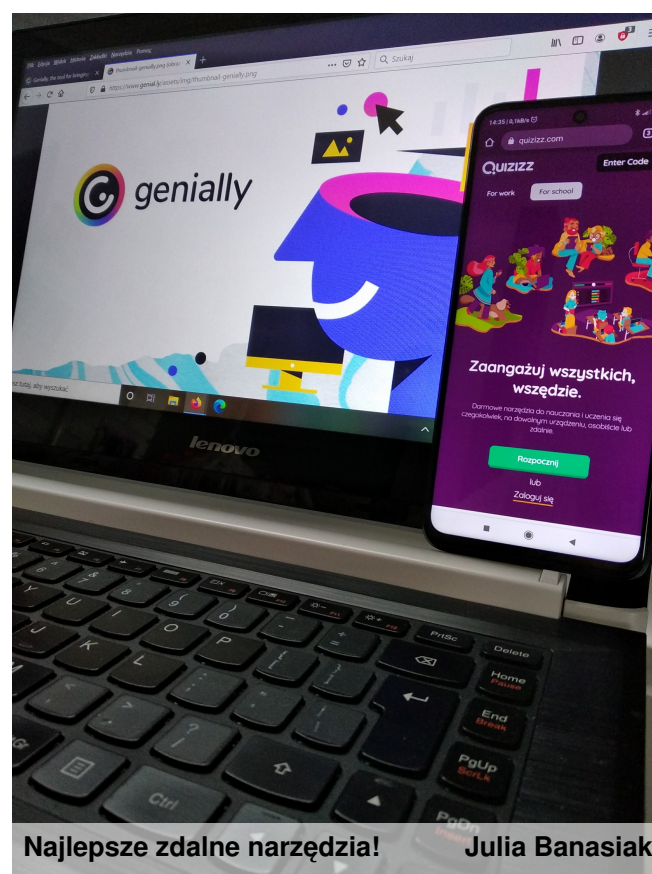
rozwiązań. Kiedy uczniowie zapoznają się z materiałem, warto go powtórzyć, na przykład przy pomocy platformy o nazwie Quizizz. Jest to o wiele lepsze rozwiązanie niż Kahoot, ponieważ możemy z niego korzystać podczas zdalnej nauki. Pytania pokazują się każdemu indywidualnie, dzięki czemu na nasze odpowiedzi nie wpływa presja grupy ani presja czasu. Oprócz Quizizzów uczniowie bardzo lubią platformy o nazwie Wordwall.

Jest tam wiele ciekawych możliwości tworzenia zadań. Uważam, że Wordwall jest idealnym

rozwiązaniem, aby powtarzać informacje z lekcji. Mam nadzieję, że ten artykuł przekazał pomysły

i poglądy uczniów na temat najlepszych platform do zdalnej nauki.

Julia Banasiak



Najlepsze zdalne narzędzia!

Julia Banasiak

STOPKA REDAKCYJNA

Numer zredagowali: Milena Kaczmarek, Julia Banasiak, Alicja Starzec, Maciej Makowski

Zdjęcia: Milena Kaczmarek, Julia Banasiak, Pixabay

Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska